

Izydora Dąmbaska



Zbigniew Orbik

Irracjonalizm i wiedza w poglądach Izydory Dąmbaskiej

Zbigniew Orbik

Katedra Stosowanych Nauk Społecznych, Politechnika Śląska

e-mail: zbigniew.orbik@polsl.pl

ORCID: 0000-0001-7092-1567

Doktor habilitowany, profesor PŚ, filozof. Studia z zakresu filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 2002 roku zatrudniony na Politechnice Śląskiej, obecnie profesor uczelni w Katedrze Stosowanych Nauk Społecznych. Członek Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Główne obszary zainteresowań badawczych: historia filozofii analitycznej, szczególnie Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, filozofia umysłu, problematyka świadomości sztucznej inteligencji, etyka.



Rys biograficzny

Izydora Helena Maria Dąmbaska urodziła się 3 stycznia 1904 roku w Rudnej Wielkiej koło Rzeszowa (obecnie województwo podkarpackie). Jej przodkowie – senatorska rodzina z Lubrańca – do okresu rozbiorów mieszkali na Kujawach. Na przełomie XVIII i XIX wieku Dąmbascy osiedlili się w posiadłości zakupionej w okolicach Rzeszowa. Wydarzenia historyczne związane z wybuchem I wojny światowej, walkami polsko-ukraińskimi oraz wybuchem wojny z Rosją sowiecką zmuszały rodzinę do ciągłych zmian miejsca pobytu. Z tego powodu Dąmbaska uzyskała wykształcenie podstawowe oraz średnie w formie prywatnych lekcji. Maturę zdała eksternistycznie w 1922 roku w Prywatnym Gimnazjum Sióstr Urszulanek we Lwowie. W tym samym roku rozpoczęła w tym mieście studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Studiowała filozofię oraz polonistykę. Jej nauczycielem filozofii był założyciel SLW, Kazimierz Twardowski; uczyli ją także Jan Łukasiewicz, Roman Ingarden i Mścisław Wartenberg. W roku 1927 obroniła doktorat napisany pod kierunkiem Twardowskiego, zatytułowany *Teoria sądu E. Goblota*. Po obronie pracy doktorskiej oraz zdaniu egzaminów państwowych z filozofii i polonistyki rozpoczęła pracę w lwowskich szkołach średnich, gdzie nauczwała języka

polskiego i propedeutyki filozofii. Od 1927 roku uczestniczyła także w pracach Polskiego Towarzystwa Filozoficznego.

W 1930 roku, po przejściu Twardowskiego na emeryturę, wyjechała na roczne stypendium, uzyskane dzięki jego poparciu już rok wcześniej z Funduszu Kultury Narodowej. Przebywała w Austrii, Niemczech i Francji. Nawiązała kontakty naukowe z przedstawicielami Koła Wiedeńskiego oraz filozofami francuskimi, takimi jak Édouard Le Roy i André Lalande. Po powrocie do kraju Dąbska kontynuowała pracę w lwowskich gimnazjach, utrzymując jednocześnie ścisły kontakt z Uniwersytetem Jana Kazimierza i działając aktywnie w Polskim Towarzystwie Filozoficznym, gdzie od 1930 roku pełniła funkcję sekretarza sekcji propedeutyki filozofii, a od połowy lat 30. stanęła na czele sekcji teorii poznania. W związku z tymi funkcjami wygłosiła w tym czasie wiele odczytów, które stały się podstawą licznych publikacji. Oto tytuły niektórych z wykładów: *W sprawie stosunku gramatyki do logiki* (22 października 1927); *O niektórych stosunkach zależności między naukami* (9 listopada 1929); *Założenia epistemologiczne „Koła Wiedeńskiego” i niektóre ich konsekwencje* (10 października 1931); *Zagadnienie naoczności współczesnych teorii fizykalnych* (14 października 1933); *Czy intersubiektywne podobieństwo wrażeń jest niezbędnym warunkiem uprawiania nauk empirycznych* (6 i 13 czerwca 1939); *Kilka uwag w sprawie niesprzeczności i rozstrzygalności teorii naukowych* (8 maja 1937). Ich tytuły wskazują, że już w tamtym okresie Dąbską interesowała problematyka dotycząca poznania naukowego. Wpływ na jej poglądy naukowe wywarła także przyjaźń z Władysławem Witwickim, którą nawiązała już na początku studiów. Przetłumaczyła na język francuski główne dzieło uczonego – *Wiarę oświeconych*. Witwicki był pod wrażeniem jej *Zarysu historii filozofii greckiej*¹.

¹ Opinię tę wyraził Witwicki w roku 1935 w pierwszym napisanym do Dąbskiej liście, który otwierał (trwający aż do śmierci Witwickiego w 1948 roku) okres ich przyjaźni i współpracy naukowej.

W trakcie okupacji Dąmbska aktywnie włączyła się w działania ruchu oporu. Należała do Armii Krajowej. Organizowała także tajne nauczanie na poziomie średnim, następnie wyższym. Od 1945 roku mieszkała w Gdańsku, gdzie pracowała w Bibliotece Miejskiej, przemianowanej w późniejszym okresie na Bibliotekę Polskiej Akademii Nauk. Nawiązała w tym czasie kontakty z przybyłym do Torunia uczniem Twardowskiego – Tadeuszem Czeżowskim. W 1946 roku habilitowała się na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie rozprawy *Irracjonalizm a poznanie naukowe*. W bibliotece pracowała do 1949 roku. Prowadziła jednocześnie zajęcia na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Poznańskim.

W 1957 roku Dąmbska otrzymała z trzech uniwersytetów (w Krakowie, Wrocławiu oraz Poznaniu) propozycje objęcia katedry. Pod wpływem Romana Ingardena zdecydowała się objąć funkcję kierowniczkę Katedry Historii Filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim, którą piastowała do 1964 roku. W tym to roku Dąmbska została, wbrew własnej woli, przeniesiona do Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie. Nie powróciła już do regularnej pracy uniwersyteckiej. Była jednak dalej aktywna naukowo. W PAN prowadziła seminarium z teorii nauki, które przekształciło się (od lutego 1965 roku) w kierowany przez nią Zespół Teorii Poznania i Metodologii Nauk działający przy Krakowskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Wygłaszała także liczne odczyty w kraju i za granicą. W 1969 roku jako pierwsza kobieta w historii została powołana do Institut International de Philosophie. W 1974 roku Dąmbska otrzymała tytuł profesora zwyczajnego, natomiast w roku następnym przeszła na emeryturę. Nie oznaczało to jednak zaprzestania działalności naukowej i wydawniczej. Aktywna była do końca życia. Zmarła 18 czerwca 1983 roku.

Non est necesse vivere, necesse est philosophari, czyli motto życiowe Dąmskiej

Sposób pojmowania przez Dąmską filozofii oraz jej postawa filozoficzna kształtowały się głównie pod wpływem nauczania i poglądów Twardowskiego. Uczona mówiła o tym w sposób następujący:

Wyszedszy z lwowskiej szkoły filozoficznej Kazimierza Twardowskiego, staram się zgodnie z wyniesionym z niej postulatem naukowego uprawiania filozofii precyzować i w miarę możliwości rozwiązywać pewne zagadnienia filozoficzne w taki sposób, by – bez z góry przyjmowanych założeń – dać wyjściowym intuicjom poznawczym możliwie jasne sformułowania dyskursywne, dostępne analizie, uzasadnieniu i krytyce formalnej (Dąmska, 1977, s. 1335).

Krótko mówiąc, Dąmska – podobnie jak cała SLW – rozumiała filozofię w sposób naukowy.

Specyficzne dla jej indywidualnego pojmowania filozofii było przekonanie, że jest ona z jednej strony drogą ustawicznego poszukiwania prawdy, z drugiej natomiast, jak pisała: „jest czymś w życiu człowieka niezbędnym, czymś, co nadaje sens ludzkiej egzystencji, czymś czemu warto służyć i czego należy bronić” (Dąmska, 1978, s. 129). Zdaniem Dąmskiej ten aksjologiczny wymiar filozofii nakłada na filozofa nie tylko zobowiązania dotyczące rzetelności metodologicznej charakterystyczne dla wszelkiego rodzaju poznania naukowego, ale rodzi także zobowiązania natury moralnej. Relacje wielu osób, które znały Izydorę Dąmską i to nierzadko przez długi czas, potwierdzają opinię, że reprezentowała ona sokratejski ideał filozofa (Perzanowski, 2001). Dowodzą tego przede wszystkim koleje jej życia, które przypadło na czas niezwykle trudny, szczególnie dla tych, którzy chcieli w swoich wyborach życiowych kierować się zasadami moralnymi, uznając je za ważniejsze od kariery

lub takich czy innych korzyści możliwych do osiągnięcia. Jan Woleński, uczeń Dąmskiej, w następujących słowach scharakteryzował postać uczoney:

Jedność słów, przekonań i czynów – tak krótko można streścić życie prof. Izydory Dąmskiej. Tak jak w przypadku Sokratesa, Jej ukochanego filozofa (Woleński, 1984, s. 200).

Pewne światło na stosunek Dąmskiej do zagadnień religijnych rzuca głoszony przez nią pogląd o konieczności uprawiania etyki naukowej w sposób niezależny od religii. Uzasadniając swoje stanowisko, wskazywała na potencjalne niebezpieczeństwa wynikające z faktu łączenia systemu etycznego z określonym wyznaniem religijnym (Dąmska, 1936, s. 711–712). Co interesujące, niebezpieczeństwo to zagraża, jej zdaniem, zarówno tym, którzy utracą wiarę religijną, jak i tym, którzy pozostaną wierni wyznawanej religii. W wypadku utraty wiary religijnej lub jej zachwiania (a tak się niekiedy zdarza) grozi człowiekowi, iż wraz z poglądem religijnym odrzuci system norm etycznych, które łączył z wyznawaną religią. W przypadku ludzi stojących na gruncie religijnym może z kolei zdarzyć się, że pojawi się u nich niechęć, a niekiedy wręcz wrogie nastawienie do poglądów etycznych odmiennych od tych, które akceptuje ich wyznanie religijne. Postawa taka z kolei może stać się źródłem nie tylko niechęci do innych poglądów etycznych, lecz nawet wrogości i nietolerancji wobec tych, którzy je akceptują. Należy pamiętać, że Dąmska nie krytykowała etyki religijnej jako takiej, lecz zwracała uwagę na niebezpieczeństwa wiążące się ze stanowiskiem odrzucającym możliwość etyki niezależnej (naukowej).

Zrozumienie postawy filozoficznej Dąmskiej jest łatwiejsze, gdy skonfrontuje się podejmowane przez nią tematy badawcze z cechami jej osobowości. Zagadnienia te, z pozoru przypadkowe i czasami przeciwstawne, ujawniają w tej

właśnie perspektywie swoją logikę i jedność – okazują się przejawem wewnętrznej walki dwóch szczególnie silnych tendencji jej osobowości: z jednej strony usilnej potrzeby poszukiwania odpowiedzi na pytania natury egzystencjalnej i aksjologicznej, z drugiej – racjonalizmu, cechującego uczniów Twardowskiego (Bober, 1992, s. 20–21). To zetknięcie kontemplacyjnej i artystycznej natury Dąmbskiej (w młodości pisała wiersze) z racjonalizmem szkoły filozoficznej, do której należała, zaowocowało uprawianą przez nią filozofią. Sama filozofka pisała o motywach podjęcia studiów filozoficznych w następujący sposób:

Do wyboru tych studiów skłonił mnie właściwy młodości – a może człowiekowi w ogóle, niepokój metafizyczny, żywa potrzeba odpowiedzi sobie na pytania dotyczące istoty rzeczywistości, miejsca człowieka w świecie i sensu jego życia. Sądziłam, że odpowiedź na te niepokojące pytania dać mi powinno studiowanie filozofii. Studia filozoficzne i te uniwersyteckie, i własne poszukiwania, które dalej samodzielnie prowadziłam, uświadomiły mi rychło nierealność tych młodzieńczych oczekiwań. Nie doprowadziły mnie bowiem – bo zapewne doprowadzić nie mogły – do metafizycznych, racjonalnie zadowalających rozstrzygnięć. Pogłębiły raczej przeświadczenie o słuszności teoretycznego metafizycznego sceptycyzmu. Niemniej przeto studia nie zawiodły mnie i nie zniechęciły do uprawiania filozofii (Dąmbska, 1978, s. 128).

Warto odnotować, że pomimo, iż poświęciła życie filozofii, nigdy nie zrezygnowała z zainteresowań literackich.

Badania nad irracjonalizmem

Zagadnienie irracjonalizmu w poznaniu naukowym było przedmiotem badań Izydory Dąmbskiej zawartych w pracy *Irracjonalizm a poznanie naukowe*, publikowanej w latach

1937–1938 na łamach „Kwartalnika Filozoficznego”. Rozprawa ta w 1946 roku stała się podstawą jej habilitacji uzyskanej na Uniwersytecie Warszawskim. Głównym celem autorki była próba odpowiedzi na pytanie o istotę irracjonalizmu i jego uprawnienie w nauce².

Dąbbska wyróżniła cztery znaczenia terminu „irracjonalizm”: (1) irracjonalizm logiczny – pewna własność twierdzeń; (2) irracjonalizm epistemologiczny – pewien kierunek w teorii poznania; (3) irracjonalizm metafizyczny – określone stanowisko metafizyczne oraz (4) irracjonalizm psychologiczny – pewna postawa psychiczna człowieka. Uczona poddała wyróżnione formy irracjonalizmu szczegółowej analizie. Wykazała, że zdania irracjonalne logicznie nie są uprawnione w poznaniu naukowym. Implikuje to także tezę o braku uprawnienia w nauce irracjonalizmu metafizycznego. Ten ostatni jest bowiem poglądem zasadniczo nierozstrzygalnym, a tym samym jest tezą irracjonalną logicznie. Należy odrzucić także, zdaniem Dąbbskiej, irracjonalizm epistemologiczny. Jeśli bowiem uzna się, że jedynym dopuszczalnym w nauce sposobem uzasadniania twierdzeń jest uzasadnianie racjonalne, irracjonalizm epistemologiczny staje się nieuprawniony. Irracjonalizm psychologiczny natomiast jest postawą, która na gruncie poznania racjonalnego również ulega pewnemu osłabieniu.

Dąbbska zauważała, że irracjonalizm, jakkolwiek nieuprawniony w poznaniu naukowym, faktycznie często występuje w nauce. Nauka jest dziełem ludzi żyjących w konkretnym czasie i środowisku. Historia nauki pokazuje, że w okresach nasilonego wpływu mistycyzmu wzrasta

² W niniejszym artykule, głównie z powodu ograniczeń dotyczących jego objętości, omawia się jedynie wybrane zagadnienia z zakresu filozofii nauki i epistemologii podejmowane przez Izydorę Dąbbską w jej licznych pracach. Pominęto szereg innych ważnych zagadnień, z których w tym kontekście warto przywołać rozważania na temat praw nauki, konwencjonalizmu czy metody analogii.

liczba uczonych skłonnych dopuszczać w poznaniu naukowym irracjonalne sposoby poznawania lub uzasadniania twierdzeń, a przynajmniej narasta tendencja do zacierania granic pomiędzy racjonalnymi a irracjonalnymi elementami poznania. Umysł człowieka, w tym również uczonego, przejawia tendencje do antropomorfizowania, oceniania i kierowania się przesądami, co każe mu nieraz wykraczać poza racjonalne ramy poznania bądź uzupełniać je czynnikami irracjonalnymi. Przejawia się to szczególnie w przypadku zagadnień, na które nie znaleziono jeszcze racjonalnych odpowiedzi, lub tych, które w znacznym stopniu angażują emocje. Dąmbska zwracała uwagę, że największe zagrożenie dla rozwoju nauki występuje wówczas, gdy uczony, uzasadniając twierdzenia naukowe, korzysta z irracjonalnych założeń lub usiłuje wykazać naukowe uprawnienie zdań logicznie irracjonalnych. Samo natomiast uleganie przez uczonych różnego rodzaju przesądom czy irracjonalnym przekonaniom wpisane jest niejako w ludzką psychikę i nie wydaje się dla nauki niebezpieczne.

Analizując zagadnienie sposobu, w jaki czynniki irracjonalne przenikają do sfery poznania naukowego, Dąmbska wskazywała trzy drogi, na których się to dokonuje: (1) przez formułowanie irracjonalnych hipotez i teorii wyjaśniających występujące w doświadczeniu fakty; (2) przez wysnuwanie z empirycznych tez naukowych pozaempirycznych konkluzji; (3) przez posługiwanie się sędami o wartości w uznawaniu lub odrzucaniu tez opisowych. Dąmbska zauważała, że ta trzecia droga pełni szczególną rolę w naukach humanistycznych. Badają one bowiem świat wytworów człowieka jako istoty obdarzonej świadomością i działającej w sposób świadomy. Dzieła i czyny ludzkie bywają w życiu codziennym najczęstszym przedmiotem ocen. Oceny te wydawane są często pod wpływem czynników emocjonalnych bez racjonalnego namysłu i dlatego często trudno im przypisać racjonalny charakter.

W zakończeniu omawianej rozprawy Dąmbska stwierdziła, że postulat racjonalizmu nie musi prowadzić do dogmatyzmu naukowego. Irracjonalizm nie jest, co prawda, uprawniony na gruncie poznania naukowego, lecz nie znaczy to, że należy zwalczać wszelkie jego formy występujące poza nauką. Dąmbska uznała, że postulat skrajnie racjonalistyczny, wyrażający się w przekonaniu, że zagadnienia, których nie da się rozwiązywać w sposób racjonalny, należy pozostawić bez odpowiedzi, nie wydaje się w praktyce wykonalny. Nawet gdyby było inaczej, to zdaniem uczo-nej realizacja tego postulat u pozbawiłaby wielu ludzi, jak określiła, „cennych wartości życiowych”. Uznała, że odpowiedzi na pytania, których nie da się rozwiązać w sposób racjonalny, należy uznać za subiektywne wyznanie wiary, lecz nie za tezy o charakterze naukowym. Było to zgodne z postulatami głoszonym w tej kwestii przez Twardowskiego. Omawiana rozprawa Dąmbskiej może być odczytana jako swoisty manifest całej SLW wyrażający postulat logicznego antyirracjonalizmu.

Sceptycyzm

Analizie sceptycyzmu poświęciła Dąmbska kilka prac (Dąmbska, 1939, 1948, 1949, 1950, 1956, 1957, 1958). Wątki poświęcone sceptycyzmowi pojawiały się także w wielu innych publikacjach. Badania prowadziła zarówno w aspekcie historycznym, omawiając m.in. sceptycyzm francuski XVI i XVII wieku, jak i systematycznym, wyróżniając sceptycyzm psychologiczny (praktyczny) i filozoficzny. Pierwszy z wyróżnionych to po prostu postawa braku wiary, zwątpienia, niedowierzania. Może on stanowić podstawę do akceptacji lub formułowania tez sceptycyzmu filozoficznego. Dąmbską interesował przede wszystkim sceptycyzm filozoficzny. Dzieli się on na teoretyczny i normatywny.

Sceptycyzm teoretyczny określała Dąmbska jako pogląd epistemologiczny, którego celem jest wykazanie „bezpodstawności poznawczych kryteriów prawdy w zakresie sądów o rzeczywistości transcendentnej” (Dąmbska, 1948, s. 80). Może on występować w wersji sceptycyzmu zupełnego lub częściowego. Zupełny odrzuca prawomocność jakichkolwiek sądów dotyczących rzeczywistości transcendentnej. Sceptycyzm częściowy kwestionuje jedynie niektóre sądy o tej rzeczywistości lub o pewnych jej dziedzinach. Sceptycyzm częściowy odnoszący się do sądów pewnego typu o rzeczywistości nazywała sceptycyzmem logicznym, drugi z nich – ontologicznym. Zwracała uwagę, że pozostają one ze sobą w ścisłej zależności.

Sceptycyzm normatywny wyraża się w „dyrektywach wątpienia, w regule nakazującej powstrzymywać się od wydawania sądów wobec braku zadowalającego kryterium ich rozstrzygania” (Dąmbska, 1948, s. 81). Może być skrajny (radykalny) lub umiarkowany (probabilistyczny). Ten pierwszy przejawia się w dyrektywie bezwzględnej powstrzymywania się od sądów. Umiarkowany dopuszcza, aby w przypadku istnienia dwóch tez sprzecznych zaakceptować jedną z nich, radykalny nakazuje rezygnację z wyboru pomiędzy tezą i jej negacją. Sceptycyzm normatywny może być całkowity lub częściowy. Pierwszy nakazuje stałe zawieszenie sądów odnoszących się do rzeczywistości transcendentnej, częściowy postuluje, aby czynić to jedynie w niektórych przypadkach (w odniesieniu do pewnych dziedzin tej rzeczywistości lub w zakresie pewnego typu poznania logicznego).

Dokonane przez uczennicę Twardowskiego subtelne rozróżnienia pojęciowe dotyczące rodzajów i zakresu sceptycyzmu pozwalają na lepsze zrozumienie tego stanowiska filozoficznego, które pojawiło się już w myśli starożytnej. Dąmbska nawiązywała do słynnego tekstu Sekstusa Empiryka, w którym rozróżnił on dogmatyzm, agnostycyzm

i sceptycyzm. Dogmatycy to ci, którzy wierzą, że znają prawdę, agnostycy uznają, że prawdy znaleźć nie można, natomiast sceptycy są tymi, którzy prawdy ciągle szukają (Dąmbska, 1939, s. 97). Sama Dąmbska uważała, że nie do utrzymania jest sceptycyzm radykalny, który odrzuca logiczną zasadę sprzeczności. Akceptacja takiego stanowiska zarówno w wersji teoretycznej, jak i praktycznej uniemożliwia bowiem wszelką dyskusję.

Sporo uwagi poświęciła także analizie sposobów przewidywania sceptycyzmu. Można je, zdaniem uczzonej, sprowadzić do czterech podstawowych typów: aksjologicznego, psychologicznego, logicznego oraz epistemologicznego. Zwróciła uwagę, że najtrudniej zwalcza się stanowisko sceptycyzmu umiarkowanego szczególnie tam, gdzie za jego pomocą usiłuje się wykazać bezpodstawność poglądów, które ludzie uznają ze względu na więzi uczuciowe. Są to poglądy polityczne, religijne czy społeczne. Ze względu na związki natury emocjonalnej łączone z tymi stanowiskami są one niezwykle trudne do obalenia na drodze racjonalnej argumentacji. Można zauważyć u Dąmbskiej pozytywny stosunek do filozoficznego sceptycyzmu scjentystycznego, który jest sceptycyzmem teoretycznym zastosowanym do poznania naukowego. Jest to stanowisko negujące pewność sądów naukowych odnoszących się do rzeczywistości transcendentnej oraz ich „stanowczej rozstrzygalności ze względu na zasadniczą niemożliwość sformułowania należycie uzasadnionego kryterium prawdy, pojętej jako zgodność sądu z rzeczywistością” (Dąmbska, 1957, s. 79)³.

³ Dąmbska opowiadała się wyraźnie za klasyczną definicją prawdy. Za definicję taką można uznać następujące sformułowanie: „Zdanie twierdzące jest prawdziwe, gdy stan rzeczy temu zdaniu przyporządkowany zachodzi; zdanie przeczące jest prawdziwe, gdy stan rzeczy jemu przyporządkowany nie zachodzi” (Dąmbska, 1931, s. 197). Proponowaną przez Dąmbską definicję prawdy można określić jako egzystencjalną (nie zaś korespondencyjną) wersję definicji klasycznej. Dąmbska zauważała bowiem, że predykaty „prawdziwy” i „fałszywy” odnoszą się przede wszystkim do

Wydaje się, że tak rozumiany umiarkowany sceptycyzm można utożsamić z fallibilizmem (Ziemińska, 2013, s. 408).

Warto zwrócić uwagę, że badania Dąmskiej implikują także dalsze pytania, które inspirują kolejne pokolenia filozofów do podejmowania wysiłków nad analizą sceptycyzmu, który jest istotnym składnikiem europejskiej refleksji filozoficznej. Sceptycyzm metafizyczny, jak wynika z jednego z przytoczonych powyżej cytatów, był stanowiskiem, które podzielała sama uczona.

Operatory poznawcze

Teorię operatorów poznawczych rozwijała Dąmska w pracy *O narzędziach i przedmiotach poznania*. We wstępie do wspomnianej rozprawy uzasadniła podjęcie tej problematyki w następujących słowach:

W różnoraki sposób kształtowały się dotąd badania z zakresu epistemologii. Badano naturę czy istotę poznania, jego przedmiot, warunki, granice i wartość. W rozważaniach tych jednak – zwłaszcza jeśli idzie o przedmiot i podmiot poznania – nie uwzględniano, jak mi się zdaje, w dostatecznej mierze roli, jaką odgrywają różnego typu środki instrumentalne, którymi posługujemy się w operacjach poznawczych (Dąmska, 1967, s. 8).

Operatory poznawcze to wszelkiego rodzaju środki instrumentalne: przyrządy, narzędzia, aparaty pomiarowe, maszyny oraz inne instrumenty, za pomocą których dokonuje się poznanie. Ich rola w procesach poznawczych jest analogiczna do roli podmiotowych narzędzi poznawczych.

sądów, tj. do logicznej treści zdań, a wótnie do samych zdań w sensie wyrażenń danego języka (Dąmska, 1967, s. 158). Dąmska opowiadała się także za absolutyzmem w teorii prawdy.

Zastępują te drugie, zwielokrotniają lub usprawniają ich działanie.

Operatory przedmiotowe w sensie ogólnym to pewien typ przedmiotów czasoprzestrzennych wytworzonych lub wykorzystywanych przez człowieka w charakterze instrumentalnych środków jego działania. Dąbska nie zaliczała do tej kategorii organów cielesnych pełniących funkcję operatorów (np. narządów zmysłowych). Operatorami nie są także przedmioty, które pełnią, co prawda, istotną rolę w działaniach podejmowanych w procesach poznawczych, lecz nie są ukierunkowane instrumentalnie na osiągnięcie konkretnych ich wyników. Takimi operatorami nie są więc np. budynki, w których przeprowadza się eksperymenty, użyte w tych badaniach materiały czy nawet środowisko naturalne. Podsumowując, za kryterium uznania czegoś za operator poznawczy przyjęła Dąbska „funkcję wynikającą z typu relacji, w jaką dany przedmiot ma być uwikłany” (Dąbska, 1967, s. 13).

Pojęcie „operator przedmiotowy” rodzi szereg problemów natury definicyjnej. Znaczenie wielu nazw takich operatorów jest nieostre. Przykładem może być termin „instrument”, który może oznaczać zarówno instrument muzyczny, jak i instrument chirurgiczny, zegarmistrzowski czy inny. W celu uniknięcia tych trudności Dąbska proponowała wprowadzenie nowej kategorii operatorów przedmiotowych, obejmującej zarówno środki instrumentalne będące rzeczami, jak i obiekty o strukturze nierealistycznej. Dziedzina operatorów zostaje w ten sposób poszerzona. Za operator poznawczy uczennica Ajdukiewicza uznała także język, który umożliwia utrwalanie i przekazywanie zdobytej wiedzy. Język rozumiała jako zobiektywizowany w piśmie intersubiektywny, konwencjonalny system znaków wraz z regułami posługiwania się nimi. Obok operatorów przedmiotowych Dąbska wyróżniała także operatory podmiotowe (np. narządy zmysłowe).

Koncepcja operatorów poznawczych (przedmiotowych i podmiotowych) pozwoliła na ukazanie wieloaspektowego charakteru procesów poznania naukowego i tworzenia wiedzy. Procesy poznawcze w zarysowanej przez Dąmbską perspektywie są wynikiem działania różnego rodzaju czynników: podmiotowych, przedmiotowych i kulturowych. Co interesujące, Dąmbska włączała także w obręb poznania naukowego dziedzinę doświadczenia egzystencjalnego i aksjologicznego.

Zakończenie

Izydora Dąmbska w działalności naukowej realizowała przejęty od Twardowskiego postulat naukowego uprawiania filozofii. Cała jej twórczość jest polem ścierania się dwóch przeciwstawnych postaw: uczonego-racjonalisty i mędrca-sceptyka. Pierwszy dąży do prawdy, drugi usiłuje odnaleźć odpowiedzi na pytania dotyczące sensu życia i wartości. Dąmbska, wzorem wielu wielkich filozofów przeszłości (Platona, Pascala, Bergsona, Elzenberga), usiłowała godzić w swojej twórczości te przeciwstawne tendencje.

Postawa filozoficzna Izydory Dąmbskiej rozwijała się w obrębie SLW już jako w pełni ukształtowanego ruchu naukowego. Wyniki osiągnięte przez nią na polu epistemologii czy filozofii nauki uprawniają do stwierdzenia, że zajmowała ona realistyczne stanowisko, jeżeli idzie o koncepcję wiedzy, ale daje się też zauważyć tendencja przejawiająca się w podkreślaniu w coraz większym stopniu znaczenia czynników podmiotowych oraz roli operatorów w tworzeniu wiedzy.

Charakterystyczne dla jej twórczości jest, że w pełni świadomie, pozostając na gruncie naukowego programu uprawiania filozofii, starała się włączać do zakresu swoich rozważań również kwestie egzystencjalne. Filozofia w jej

rozumieniu poza funkcjami poznawczymi spełnia także ważne funkcje *katharsis* i terapeutyczne.

Zdawała sobie sprawę z ograniczeń zastosowania metod filozofii uprawianej w sposób naukowy do rozwiązywania zagadnień dotyczących sensu życia, przemijania, śmierci czy miejsca człowieka w świecie. Uważała jednak, że są to kwestie niezwykle ważne i także tutaj filozofia może wnieść nieco światła. Z tego powodu uprawianą przez Dąbmską filozofię analityczną można kreślić jako jej wersję humanistyczną.

Bibliografia

- Bober, I. (1992). *Filozofia kultury Izydory Dąbmskiej*. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Dąbmska, I. (1930). *La théorie du jugement de M. Edmond Goblot*. Lwów: Societé des Sciences et des Lettres (rozprawa doktorska).
- Dąbmska, I. (1931). Prawa fizyki wobec postulatu prawdziwości twierdzeń naukowych. W: *Księga Pamiątkowa Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie* (s. 183–198). Lwów: Książnica-Atlas.
- Dąbmska, I. (1936). O etykę naukową w szkole średniej. *Przegląd Klasyczny*, 12(3), 45–60.
- Dąbmska, I. (1937). Irracjonalizm a poznanie naukowe. *Kwartalnik Filozoficzny*, 14(2).
- Dąbmska, I. (1939). O sceptycyzmie i o niektórych sposobach przewyżczania go. *Przegląd Współczesny*, 18(4/204), 96–105.
- Dąbmska, I. (1948). O rodzajach sceptycyzmu. *Kwartalnik Filozoficzny*, 17(1–2), 79–86.
- Dąbmska, I. (1949). Sceptycyzm i agnostycyzm we współczesnej epistemologii. *Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, 15(2), 245–246.
- Dąbmska, I. (1950). „Meditationes” Descartesa na tle sceptycyzmu francuskiego XVII wieku. *Kwartalnik Filozoficzny*, 19(1–2), 1–24.

- Dąmbska, I. (1956). Ze studiów nad sceptycyzmem francuskim. *Pascal. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 7(1-4), 101-105.
- Dąmbska, I. (1957). Sceptycyzm filozoficzny a metoda naukowa. *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 8(1-4), 79-81.
- Dąmbska, I. (1958). *Sceptycyzm francuski XVI i XVII wieku*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu.
- Dąmbska, I. (1967). *O narzędziach i przedmiotach poznania. Z teorii instrumentalnego poznania. O filozofii lingwistycznej*. Warszawa: PWN.
- Dąmbska, I. (1977). Czym jest filozofia, którą uprawiam? *Znak*, 29(281-282), 1335-1337.
- Dąmbska, I. (1978). Podziękowanie (przemówienie). *Ruch Filozoficzny*, 36(2-4), 127-129.
- Perzanowski, J. (red.). (2001). *Izydora Dąmbska 1904-1983. Materiały z sympozjum „Non est necesse vivere, necesse est philosophari”*. Kraków: PAU.
- Perzanowski, J. (red.). (2009). *Rozum-serce-smak. Pamięci Profesora Izydory Dąmbskiej (1904-1983)*. Kraków: WAM.
- Woleński, J. (1984). Wspomnienie o Izydorzcie Dąmbskiej. *Filomata*, 361, 195-203.
- Ziemińska, R. (2013). Ajdukiewiczza eksternalistyczna odpowiedź na sceptycyzm. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, 22(4/88), 399-411.